

DOKUMENTY

Wałbrzych, 13 stycznia 1997 r.

Szanowny Pan
Józef Zych
Marszałek Sejmu RP

INTERPELACJA POSELSKA

Na podstawie art. 25 ust. 1 i 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym składam, za pośrednictwem Pana Marszałka, interpelację do Ministra Sprawiedliwości – Pana Leszka Kubickiego w sprawie działań wymiaru sprawiedliwości w stosunku do związków faszystowskich i rozpowszechniania materiałów nawołujących do dyskryminacji w Polsce.

W czasie spotkań z młodzieżą coraz częściej spotykam się z sygnałami o powszechnym dostępie do różnych wydawnictw o treści faszystowskiej czy wręcz nawołującej do nietolerancji i dyskryminacji. Swobodnie i bezkarnie mają organizować się grupy młodzieży, które w tym duchu wywierają presję i używają przemocy wobec innych ludzi, zwłaszcza młodych. Zjawiska te mają być znane rodzicom i nauczycielom, jednak nie podejmują oni żadnych działań w celu przeciwdziałania takim ruchom. W tych warunkach ruchy te stają się coraz bardziej powszechne.

Jednocześnie na rynku polskim dostępne są różne wydawnictwa zawierające treści faszystowskie, nacjonalistyczne i nawołujące do zachowań dyskryminacyjnych. W czasie spotkania z młodzieżą Zespołu Szkół Budowlanych w Kłodzku podano mi, że rozpowszechniane są wydawnictwa muzyczne (kasyety magnetofonowe) zawierające piosenki o tekstach faszystowskich. W ocenie młodych ludzi, organy państwowe – a szczególnie wymiaru sprawiedliwości i ścigania – są całkowicie biernie wobec tych zjawisk. Młodzież obawia się upowszechnienia postaw nietolerancyjnych. Przy obecnej obojętności osób odpowiedzialnych za wychowanie i edukację oraz przestrzeganie prawa w przyszłości, demokracja w Polsce może być zagrożona.

W tym stanie, odnosząc się z szacunkiem do obaw młodzieży, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podanie, czy polskie prawo w wystarczającym stopniu reguluje problematykę zakazu rozpowszechniania treści faszystowskich i totalitarnych?

Jakie w tym zakresie są standardy traktatów międzynarodowych i czy prawo polskie je respektuje, realizując jednocześnie prawo wolności myśli i słowa?

Uprzejmie proszę podać, czy przestępczość na tle tej problematyki w Polsce ma znaczący wymiar; jeżeli tak, to jakie działania są podejmowane w celu jej przeciwdziałania?

W końcu, czy do kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości należą również niekryminalne aspekty przedmiotowej problematyki i jakie ewentualnie działania o charakterze profilaktycznym są podejmowane?

Poseł na Sejm RP
KRZYSZTOF BUDNIK
Klub Parlamentarny Unii Wolności

Warszawa, 11 marca 1996 r.

Rzeczpospolita Polska
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Leszek Kubicki

Pan
Józef Zych
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowny Panie Marszałku

Odpowiadając na przekazaną pismem SPS-0202-2177/97 z dnia 22 stycznia 1997 r. interpelację Pana Posła **Krzysztofa Budnika** z dnia 13 stycznia 1997 r. w sprawie *działań wymiaru sprawiedliwości w stosunku do związków faszystowskich i rozpowszechniania materiałów nawołujących do dyskryminacji w Polsce* – uprzejmie przedstawiam co następuje.

Ideologia i doktryna faszystowska, we wszystkich jej odmianach, spotyka się z powszechnym potępieniem społeczności międzynarodowej. Daje ona temu wyraz w wielu międzynarodowych aktach normatywnych, których przedmiotem jest ochrona podstawowych praw człowieka, dla których wszelkie przejawy egoizmu nacjonalistycznego i rasistowskiego stanowią zagrożenie.

Skrajne jego przejawy uznane zostały w prawie międzynarodowym za przestępstwa, których istnienie znalazło potwierdzenie w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. czy w uchwalonej 30 listopada 1973 r. Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, a także szeregu innych aktów przewidujących odpowiedzialność za zbrodnie faszyzmu popełnione w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu.

Także na gruncie polskiego prawa – które w tym względzie opiera się na normach prawa międzynarodowego – hasła faszystowskie spotykają się z potępieniem, a ich głoszenie i pochwalanie jest zakazane.

Po pierwsze, zakaz szerzenia *nienawiści lub pogardy, wywoływania waśni albo poniżania człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania* ustanawia



w Rozdziale 8 pod tytułem „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli” Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Kodeks karny zaś w Rozdziale XXXVI w art. 270–274 penalizuje publiczne pochwalanie faszyzmu lub jakiegokolwiek jego odmiany, a także publiczne nawoływanie do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych oraz sporządzanie, gromadzenie i rozpowszechnianie za pośrednictwem środków masowej informacji wydawnictw zawierających tego rodzaju treści. Zagrożenie tych czynów wysokimi stosunkowo karami dowodzi, że są one przez prawo traktowane jako niebezpieczne społecznie i zasługujące na szczególne napiętnowanie.

W ostatnim okresie zaobserwować można było szereg zdarzeń i wystąpień o charakterze nacjonalistycznym i ksenofobicznym, które poddać należało ocenie karno-prawnej. Skala tych zdarzeń i będących ich konsekwencją postępowań karnych nie jest jednak tego rodzaju, by twierdzić, że ma ona formę zjawiska. (?!? Patrz „Katalog wypadków” w „NW” # 3, 4, 5 – red.)

Szczególnie zauważalne są, na szczęście nieliczne (na przestrzeni 5 ostatnich lat 8 spraw w skali kraju), przypadki takich przestępstw przejawiających się agresją i powodujących drastyczne skutki dla życia i zdrowia. (*Według znanych nam danych, jest już blisko 20 ofiar śmiertelnych; czy to mało? – red.*)

Inne postępowania dotyczące omawianego tu przedmiotu były również sporadyczne. Należy wszakże podkreślić, iż w każdym przypadku jednostki prokuratury poddawały zdarzenia te szczególnie wnikliwej ocenie.

Jako przykład wskazać można tu śledztwo Prokuratora Rejonowego w Lublinie dotyczące publicznego nawoływania do waśni na tle narodowościowym oraz publicznego poniżania i łżenia osób z uwagi na ich przynależność narodowościową w książce Henryka Pająka pt. „Strach być Polakiem” czy też śledztwo Prokuratora Rejonowego Gdańsk-Południe przeciwko księdzu Henrykowi Jankowskiemu, podejrzanemu o publiczne łżenie i poniżanie grupy ludności z powodu jej przynależności do narodowości żydowskiej poprzez przyrównanie gwiazdy Dawida do symboli swastyki oraz sierpa i młota. (*Pozwolił sobie przypomnieć, że oba wyżej wymienione śledztwa zostały umorzone, co, zdaniem wielu obserwatorów, oznacza kpinę ze sprawiedliwości – red.*)

Obecnie prowadzone jest także przez Prokuratora Rejonowego w Olsztynie śledztwo przeciwko dwóm mieszkańcom tego miasta, którym zarzuca się rozpowszechnianie wydawnictw i wizerunków pochwalających faszyzm oraz gloryfikujących rasizm i antysemityzm. Z jego ustaleń wynika, że podejrzani działalność swoją prowadzili także w innych miejscach kraju, w związku z czym nowo ujawniane wątki są do tegoż śledztwa dołączane.

Pomimo że – jak to już zaznaczono powyżej – skala omawianej tu przestępczości nie jest znaczna, nie ulega wątpliwości, że wpływ na nią mają legalnie funkcjonujące skrajnie prawicowe organizacje i partie polityczne, których członkami lub sympatykami są sprawcy tych przestępstw.

Co prawda, działalność tych partii podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów konstytucyjnych oraz ustawy o partiach politycznych, w których przewidziano instrumenty pozwalające na eliminowanie z ich programów i statutów treści sprzecznych z Konstytucją RP, a nawet prowadzące do zakazu ich działalności, jednakże brak odpowiednich przepisów wykonawczych uniemożliwia skorzystanie z tych instrumentów. Zgodnie bowiem z ustawą o partiach politycznych, do orzeczenia o sprzeczności celów lub działalności partii politycznej z Konstytucją RP oraz o zakazie jej działalności władny jest Trybunał Konstytucyjny na wniosek ministra sprawiedliwości. Ani ta ustawa jednak, ani ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie określają zasad postępowania prowadzącego do wydania takiego orzeczenia.

Właśnie owa luka w prawie uniemożliwia faktycznie podjęcie czynności w kierunku delegalizacji partii, co Trybunał Konstytucyjny zasygnalizował Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z dnia 15 grudnia 1993 r. sygn. S 2/93.

Prace legislacyjne dotyczące tej materii są nadal prowadzone.
Łączę wyrazy szacunku

LESZEK KUBICKI

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia

Szczecin, dnia 27.09.96., sierż. Dariusz Łobacz z II Komendy Rejonowej Policji Szczecin–Niebuszewo.

Po rozpoznaniu materiałów dochodzenia w sprawie rozpowszechniania nośników fonograficznych zawierających treści pochwalające faszyzm z art. 270 2 kk i 273 2 kk

postanowił

umorzyć dochodzenie w sprawie ujawnionego w dniu 6.03.96 rozpowszechniania poprzez sprzedaż nośników fonograficznych w postaci kaset i płyt kompaktowych zawierających treści pochwalające faszyzm przez Jacka Żuromskiego, właściciela sklepu „Świat Muzyki” w hali targowej FINKA przy al. Wyzwolenia 18 w Szczecinie, tj. o czyn z art. 270 2 kk i 273 2 kk, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera ustawowych znamion przestępstwa, na zasadzie art. 11 pkt 1 kpk.

Uzasadnienie

W dniu 10.04.96 T. P. i K. Z. powiadomili II KRP Szczecin–Niebuszewo, że dokonali zakupu kaset magneto fonowych zespołu Honor i składanki pt. „Oi dla Ojczyzny”, które zawierają treści mogące pochylać faszyzm czy też nawoływać do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych i innych. Zeznali oni – przesłuchani w charakterze świadków – że zakupu dokonali w sklepie Jacka Żuromskiego „Świat Muzyki” w hali targowej FINKA w Szczecinie przy al. Wyzwolenia 18. Zeznali ponadto, że w sklepie tym można zaopatrzyć się także w inne gadżety niosące podobne treści.

W związku z tym, na podstawie postanowienia Prokuratury Rejonowej w Szczecinie–Śródmieściu dokonano przeszukania wymienionego sklepu. Zabezpieczono szereg nośników fonograficznych w postaci kaset i płyt znajdujących się w wydzielonej przez J. Żuromskiego półce. Przesłuchany w charakterze świadka Jacek Żuromski zeznał, że nie wie, czy przekazane policji nośniki fonograficzne zawierają treści, o jakich mowa w zawiadomieniu. Zeznał, że dokonywał sprzedaży kaset zakupionych w legalnie działających hurtowniach na terenie Szczecina, nie dokonuje sprzedaży gadżetów o podobnych treściach – co zostało potwierdzone w czasie przeszukania. W związku z tym, że ustalono producenta kaset i płyt – wydawnictwo fonograficzne FAN RECORDS, którym sygnowane są nośniki, to PPRU AUDIO FAN w Zabrze, należące do Sławomira Szweda, z nośników które mogą zawierać treści opisane w zawiadomieniu z materiałów dochodzenia wyłączono te, które dotyczą sporządzenia ich przez to przedsiębiorstwo. Pozostałe nośniki wydano Jackowi Żuromskiemu. W toku dochodzenia stwierdzono, że Jacek Żuromski sprzedając wspomniane nośniki nie interesował się ich treściami – nie wiedział, czy niosą one takie, które mogą pochylać faszyzm lub nawoływać do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych czy innych. W związku z tym dochodzenie w sprawie rozpowszechniania przez jego sklep wspomnianych nośników postanowiono umorzyć. W przedmiocie sporządzenia w celu rozpowszechniania pozostałych nośników postępowanie kontynuowane będzie przez P. Rejonową w Zabrze.

ELŻBIETA ADAMIAK-SYLWANOWICZ
Prokurator Prokuratury Rejonowej
Szczecin–Śródmieście